

## **PROTOKÓŁ NR LVII/2023 Z LVII SESJI RADY GMINY SADKI**

LVII sesja Rady Gminy Sadki odbyła się w dniu 26 stycznia 2023 r. w godz. 9<sup>00</sup> – 11<sup>32</sup> w sali nr 1 Gminnego Centrum Administracyjno-Kulturalnego.

Prowadzenie sesji: Andrzej Niedbała - Przewodniczący Rady Gminy

Protokolant sesji: Dorota Maćkowiak – Inspektor

Lista obecności radnych stanowi załącznik do nin. protokołu.

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40) oraz § 26 ust. 1 i § 27 ust.1 Statutu Gminy Sadki (Uchwała Nr VIII/18/2019 z dnia 25 kwietnia 2019 r. w sprawie Statutu Gminy opublikowana w Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2019 r. poz. 2683) LVII sesję otworzył i jej przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała.

ad. 2

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała przedstawił następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie zmian porządku obrad.
3. Rozpatrzenie zgłoszonych uwag do protokołu z poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Wójta z wykonania uchwał między sesjami.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2023 rok.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia stawki za 1 km przebiegu pojazdu, uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu kosztów dowozu uczniów i dzieci niepełnosprawnych do szkół i placówek edukacyjnych.
7. Podjęcie uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, którzy nie są zobowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami na rzecz Gminy Sadki, za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości nieczystości ciekłych.
8. Informacja o realizacji zadań inwestycyjnych w 2022 r.
9. Informacja o likwidacji SP ZOZ - sprawozdanie likwidatora.
10. Sprawy różne, wolne wnioski.
11. Zamknięcie sesji.

Wójt Dariusz Gryńiewicz zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad pkt: Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2023-2026.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała poddał wniosek pod głosowanie.

Następnie przedstawił wynik głosowania:

- głosy za 15

- głosy przeciw 0

- głosy wstrzymujące się 0

(protokół z głosowania w załączeniu)

Wobec powyższego wniosek został przyjęty.

W związku z powyższym porządek sesji przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie zmian porządku obrad.
3. Rozpatrzenie zgłoszonych uwag do protokołu z poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Wójta z wykonania uchwał między sesjami.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2023 rok.



6. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2023-2026.
7. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia stawki za 1 km przebiegu pojazdu, uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu kosztów dowozu uczniów i dzieci niepełnosprawnych do szkół i placówek edukacyjnych.
8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, którzy nie są zobowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami na rzecz Gminy Sadki, za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości nieczystości ciekłych.
9. Informacja o realizacji zadań inwestycyjnych w 2022 r.
10. Informacja o likwidacji SP ZOZ - sprawozdanie likwidatora.
11. Sprawy różne, wolne wnioski.
12. Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała powiedział, że wobec braku innych wniosków w sprawie zmiany porządku obrad stwierdza, że porządek obrad został przyjęty.

ad. 3

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała powiedział, że z protokołem z LV sesji odbytej w dniu 22 grudnia 2022 r. oraz z protokołem z LVI sesji odbytej w dniu 16 stycznia 2023 r. zapoznał się osobiście oraz stwierdził, że zostały sporządzone prawidłowo i odzwierciedlają przebieg LV i LVI sesji Rady Gminy. Do protokołów nie zgłoszono uwag. W związku z powyższym Protokoły Nr LV/2022 i Nr LVI/2023 uważa za przyjęte.

ad. 4

Wójt Dariusz Gryniwicz poinformował o działalności w okresie międzysesyjnym. Powiedział, że: 10 stycznia udał się wraz z panem Przewodniczącym na spotkanie opłatkowe dla samorządowców, na zaproszenie Biskupa Diecezji Bydgoskiej Krzysztofa Włodarczyka.

11 stycznia brał udział w uroczystości z okazji 100 urodzin mieszkanki gminy Sadki.

18 stycznia przybyła do Urzędu pani poseł Ewa Kozanecka oraz przedstawiciele PSP w Nakle, OSP Sadki, Anieliny i Jadwiżyn. Oprócz spraw, które omawiali związanych z szeroko pojętymi działaniami jednostek OSP na terenie gminy Sadki, konsultowali kwestie związane z przygotowaniem się do realizacji 2 dużych zadań inwestycyjnych, czyli rozbudowy remiz w Sadkach i Anielinach. Tego dnia również odbyli spotkanie z ks. Proboszczem Parafii w Sadkach, Niestety, z uwagi na obowiązki, nie mógł dotrzeć ks. Proboszcz z Dębowa. To spotkanie dot. programu, który będzie wdrożony 17 marca, a dot. pozyskania środków na renowację zabytków. Podstawowymi zabytkami, którymi gmina może się poszczycić to są kościoły w Sadkach i Dębowie. Będą dalej prowadzone rozmowy. Wie, że duże potrzeby ma kościół w Sadkach z uwagi na to, że są pęknięcia. Jako gmina będziemy się w to włączać. 19-20 stycznia uczestniczył w Konwencji Wójtów Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

23 stycznia brał udział w posiedzeniu Komisji Infrastruktury Technicznej i Finansów.

24 stycznia udał się do Torunia na spotkanie w sprawie funduszy z panią Dyrektorem Elżbietą Siemiątkowską. Brał też udział w zebraniu wiejskim, na którym zostały przeprowadzone wybory sołtysa sołectwa Anieliny. Nowym sołtysiem została pani Aneta Skieresz.

25 stycznia odbył spotkanie z przedstawicielami firmy RFC. Jest to jedna z firm, która dostarcza usługi internetowe na terenie naszej gminy. Tutaj zatrzyma się trochę dłużej. To są firmy teleinformatyczne, które korzystają za odpłatnością z mienia gminnego, czy to w postaci tego, że wynajmują od nas plac bądź obiekt, na którym znajdują się maszyny i inne urządzenia informatyczne. Od jakiegoś czasu, z uwagi na sytuację, mówi tutaj o inflacji o sytuacji finansowej na polskim rynku, są prawdziwe pielgrzymki firm, ja to chcę powiedzieć, żeby to wybrzmiało, które próbują negocjować ceny, które są ustalone z góry, bądź przyjęte przez Radę, bądź ustalone zarządzeniem. Wiadomo, że te ostatnie miesiące i ostatnie lata zmusiły nas do tego, żeby szukać, żeby szukać z panem Skarbnikiem z finansami i z pracownikami Urzędu, tych miejsc, które były niedoszacowane, jeżeli chodzi o opłaty. Czyli coś co kiedyś było takim elementem stałym, dzisiaj w sposób naturalny, musi ulec podwyżce.



W związku z tym, coraz więcej firm oczywiście przychodzi, umawia się na tzw. negocjacje. Ja bym tego nie nazwał negocjacjami, ponieważ moja postawa jest niezmienna. Tłumaczę tym firmom, że my nie jesteśmy jakąś wyspą, którą ominęła inflacja, która posiada nie wiadomo jakie pieniądze. W związku z tym, jeszcze raz z całym naciskiem mówię takie, że tak powiem spotkania, nazywane przez firmy negocjacyjne, nie mają żadnego sensu, ponieważ podobnie jak ta firma wczorajsza dostała odmowę. Wtedy zaczynają się dywagacje, a może nie będziemy tutaj. Mówię no to trudno. Jeżeli państwo nie będziecie, nie kalkuluje się wam, to ja na to akurat nie mam wpływu i myślę, że te decyzje są słuszne.

Na koniec sprawozdania Wójt zwrócił się do pani radnej i sołtys Sadek Hanny Czelińskiej. Jak co roku występuje Pani jako organizator z pismem do gminy o pewne elementy, które są Pani potrzebne do realizacji szczytnego celu WOŚP. Chciałby na wstępie zaznaczyć, że jest jak najbardziej za tą akcją. Praktycznie od pierwszej akcji w tym uczestniczył i chyba nie było roku, żeby nie wspierał. Idea jest taka, że każdy dokłada swoją cegiełkę. Większą i mniejszą. I my również chcemy dołożyć, ale jeżeli ja od organizatora otrzymuję pismo z dziesięcioma punktami, to jest, myślę, że takie zadanie dla realizacji dla współorganizatora. Otrzymała Pani odpowiedź na to pismo. Swoją cegiełkę dołożymy. Tylko to, na co często zwracają sołtysi, radni i te osoby, które razem pełnią te funkcje, że to nie jest tak, ponieważ oni muszą u siebie zorganizować to samodzielnie, muszą z funduszu sołeckiego. Niejednokrotnie wskazują na to, że Pani jest wyręczana, co jest faktem, przez Gminny Ośrodek Kultury lub też przez takie działania. Jest Pani wyręczana ze znacznej części organizacji, za którą sukces sobie Pani przypisuje. W związku z tym, bo te pytania, to taki proces de ja vu co roku, bo one się powtarzają. Nie ma takich możliwości, żeby opłata za stoiska, które się pojawiają na tego typu imprezach, oczywiście dobrze jest jak ta zbiórka jest przeprowadzana, a przy tym są jakieś tam atrakcje, ale to są najczęściej też atrakcje, które zapewniają firmy i sektor prywatny, który też czerpie z tego korzyści. W związku z tym tutaj opłata za miejsce do wynajęcia na dane stoisko jest pobierana i to jest po stronie wpływów do budżetu gminy. I nie ma takiej możliwości, żeby te wpływy do budżetu gminy trafiały do skarbonki WOŚP. Na część oczywiście tutaj, żeby dołożyć, bo każda gmina powinna brać w tym czynny udział, nie ma tutaj dyskusji czy ta zbiórka jest słuszna czy nie, bo jest zawsze słuszna. Przez ostatnie 30 lat zawsze była słuszna, zawsze cele tej zbiórki i zaangażowanie całej Polski było słuszne i na pewno ten, kto chociażby w sposób drobny przyczynił się do wspomagania tej akcji wrzucając nawet grosz do tej puszkki, na pewno dzisiaj idąc do szpitala, odwiedzając kogoś z rodziny albo z bliskich, czuje pewną satysfakcję patrząc na aparaturę drogą, specjalistyczną, na której jest naklejone charakterystyczne serduszko. Ale to musi tutaj wybrzmieć, że to nie jest na takiej zasadzie, że gmina musi ponosić koszty za inicjatywę, której Pani jest autorką. I nikt Pani tego nie odbiera. Natomiast są pewne też ograniczenia. Albo coś my organizujemy, albo ktoś sam organizuje, a nie na zasadzie takiej, że ja organizuję, ale wy za mnie wszystko zrobicie. No to nie na tym to polega i na pewno nie taki był zamysł Jurka Owsiaaka.

Następnie Wójt Dariusz Gryniewicz odczytał sprawozdanie z wykonania uchwał między sesjami. Sprawozdanie z wykonania uchwał w załączeniu do nin. Protokołu. Wykaz podjętych zarządzeń w załączeniu.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że to prawda, że złożyła pismo do Urzędu Gminy odnośnie organizacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej, dlatego że musi złożyć to pismo. Faktycznie jest 10 punktów i nie wiem tylko, który punkt ma dotyczyć tego, że gmina coś ma za mnie robić. Pierwszy punkt jest to zapytanie czy impreza może być przeprowadzona na boisku sportowym w Sadkach z siedzibą w remizie OSP. Pan Wójt wyraża na to zgodę. Czy pan Wójt wyraża zgodę na światelko do nieba? Tak, pan Wójt wyraża zgodę na światelko do nieba, to jest punkt 2. Punkt 3 ja tutaj czytałam z tej listy, którą pan Wójt mi odpowiedział. Tutaj zapytałam, czy może być udostępniony, jak gdyby parter Urzędu Gminy i toalety, ponieważ przyjedzie ambulans do poboru krwi i żeby osoby, które stoją pod ambulansem mogły wejść tutaj na parter i poczekać, jak to było w roku ubiegłym. Tutaj pan Wójt odpowiada, że budynek Urzędu Gminy nie będzie otwarty i nie będzie możliwe udostępnienie korytarzy i toalet w tym budynku. Pragnę, nadmienić, że w remizie OSP, która zostaje udostępniona organizatorom WOŚP, znajduje się toaleta, z której można skorzystać. Punkt 4 pytam czy pan Wójt udostępni parking przy Urzędzie Gminy. Tak, jest na to zgoda. Punkt 5 pytam, czy jest możliwość



udostępnienia maszyny do popcornu i frytkownicy. Możliwości nie ma. Punkt 6 przy pożyczce pan Wójt z gminy nam namiot i nagrzewnicę. Odpowiedź jest pozytywna, że Urząd Gminy pożyczyc namiot i nagrzewnicę. Punkt 7 zapytuje, bo tak jak pan Wójt tutaj powiedział o tych opłatach targowych. Na początku te opłaty targowe, jak ktoś przyjeżdżał, obce firmy przyjeżdżały na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, były przekazywane do puszki. W związku z tym, zadałam panu Wójtowi pytanie. Nie ma takiej możliwości. Nie ma sprawy. Firmy, które przyjadą muszą opłatę uwzględnić w Urzędzie Gminy. Punkt 8 - tutaj jest prośba o sponsoring. Odpowiedź jest negatywna, gdyż gmina nie jest organizatorem ani współorganizatorem tego przedsięwzięcia. Jeśli chodzi o organizatora powiem Państwu tak. Ja jestem szefem sztabu WOŚP Sadki. To nie jest impreza Hanny Czelińskiej, prywatna impreza. Organizatorami tej imprezy są prywatne osoby, jednostki, to są KGW naszej gminy, to są jednostki OSP, to są ludzie, którzy po prostu chcą poświęcić trochę czasu, żeby zorganizować wielką orkiestrę w Sadkach. Ja za każdym razem proszę, czy ktoś by chciał się przyłączyć do tej akcji i nam pomóc. Pamiętam, jak został Pan Wójt, jak był Pan na początku imprezy, jak Pan licytował. Dlaczego teraz nigdy Pana nie ma na tej imprezie? Bo organizuje to, jak gdyby ja? Nie, ja tego nie organizuję, ja tylko jak gdyby tym dowodzę. Organizują to wszyscy ludzie, którzy dają na tą imprezę, na zorganizowanie tej imprezy pieniążki, a potem wspólnie razem się bawią. Przy tej okazji, już dzisiaj chcę Państwa zaprosić, bo ten finał będzie w niedzielę na stadionie od godziny 15:00. Chcemy zrobić taką imprezę jak była przed pandemią, bo dwa lata nie mogliśmy zrobić normalnej imprezy. Robiliśmy to, jak gdyby za pośrednictwem Allegro. Teraz też są aukcje na Allegro. Te aukcje się zakończą w sobotę. To co nie zejdzie będziemy licytować w niedzielę o godzinie 18:00. Będzie oczywiście pobór krwi, będzie rejestracja potencjalnych dawców szpiku. Na stadionie będą występować dzieci i młodzież z naszych szkół, z przedszkola. Będzie można zakupić pieczywo od KGW naszej gminy. Będzie pokaz pierwszej pomocy przez wszystkie jednostki OSP naszej gminy. Dla każdego coś dobrego. Zamierzamy też kupić światełko do nieba, które będzie po licytacjach. Dalej 9 punkt to zapytałam pana Wójta z prośbą o udostępnienie Internetu do remizy OSP, dlatego że prowadząc te aukcje na Allegro musimy mieć Internet. A skoro siedziba nasza to jest remiza OSP, to musimy mieć Internet. Internet będziemy mieć. I 10 punkt, o który pytam to pytam o scenę. Czy pan Wójt rozstawi mi scenę z nagłośnieniem i z oświetleniem, bo kupując scenę, pan Wójt powiedział, że ona będzie udostępniona na nasze gminne imprezy. Dlatego zapytałam o rozstawienie sceny. Jest odpowiedź pozytywna, że scena będzie rozstawiona. Nie ma możliwości udostępnienia nagłośnienia, ponieważ zakupione nagłośnienie czeka na kalibrację producentką. Oświetlenia sceny gmina nie posiada. O ile dobrze pamiętam, mówił pan Wójt, że scena zostanie z oświetleniem zakupiona. Taką dostałam odpowiedź. Jeszcze bym chciała pana Wójta zapytać. Nie bardzo rozumiem tego stwierdzenia, że ja przepisuję sobie sukces za inne imprezy. Czy mógłby Pan mi na to pytanie odpowiedzieć? Bo jeśli GOK robi imprezę w Sadkach, czy to jest Dzień Dziadka, czy Dzień Babci, czy Dzień Dziecka, to Gminny Ośrodek Kultury, nigdy nie robił imprezy dla mieszkańców Sadek. Gminny Ośrodek Kultury zawsze robi imprezę dla mieszkańców gminy Sadki.

Wójt Dariusz Gryniewicz odpowiedział, że niejednokrotnie na to zwracali uwagę, tutaj siedzący sołtysi i zupełnie słusznie. A dlaczego tak mówię? Dlatego, że później na przykład, na zebraniu wiejskim się słyszy w sprawozdaniu sołtysa, które każdy z sołtysów przedkłada raz w roku na zebraniu sprawozdawczym zrobiliśmy jako Sołectwo, Rada Sołecka, ja jako sołtys i wymienia Pani tą imprezę, to zbudowaliśmy, to zrobiliśmy. Ja i ja. Później ja się nie dziwię, bo muszę powiedzieć tak, że ja widzę zaangażowanie sołtysów. Dzisiaj do tych obecnych tutaj i nieobecnych, może którzy nas dzisiaj oglądają, chciałbym słać za to ogromne podziękowania. Oni przychodzą do mnie, konsultują. Ja widzę jaki jest wkład pracy, jeżeli chodzi o organizację przez nich festynów, organizacje różnych w różnych okolicznościach imprez. I mogą liczyć tylko na siebie i ewentualnie na Radę Sołecką, lub tych mieszkańców, którzy są zaangażowani w życie wsi. I oni w całej skromności swojej, o tym nie mówią. Chociaż ludzie, ja, pewnie niektórzy radni, społeczeństwo widzą to. Stąd moja uwaga i to nie tylko ta uwaga płynąca w tym momencie ode mnie. Ja, oczywiście też staram się tym sołtysom, którzy do mnie ślą te uwagi też tłumaczyć, bo zawsze w każdej gminie jest tak, że w centralnej miejscowości dzieje się najwięcej. Tak było od zawsze. Dużo więcej się dzieje w Bydgoszczy, jeszcze w większych miastach też się jeszcze dużo dzieje. To jest zupełnie naturalne. Tam, gdzie jest większe skupisko i tam, gdzie są obiekty użyteczności publicznej duże, mieszczące wiele ludzi, mówię tutaj o boiskach, one są w tych centralnych częściach. Nie ma sensu budować wielkiego stadionu gdzieś na obrzeżach



gminy. Ja to wszystko rozumiem. Tylko zgodnie z zasadą „oddajmy Bogu co boskie, a cesarzowi co cesarskie” nie ma sensu się podczepiać pod jakieś inicjatywy, bo też jest niezadowolenie chociażby wśród pracowników GOK-u, kiedy gdzieś tam słyszą, że to nie oni. Oni byli takim czarnym dodatkiem. Szanowna Pani, słusznie tak jak podjąłem decyzję i słusznie tutaj zacytowała Pani pismo. Na część, oczywiście wkładając jako gmina swoją cegiełkę do tego szczytnego celu, jak wspomniałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy się zgodziliśmy. Natomiast, otwarcie budynku Urzędu - zwykle takie imprezy trwają 10 godzin - wiąże się z dwiema podstawowymi rzeczami. Cały czas, że tak powiem dostęp osób obcych do budynku administracji państwowej i konieczność w tym momencie zatrudnienia dwóch osób do obsługi i pilnowania tego obiektu. Co nam też generuje, nie ukrywam, koszty. Ta scena, tak jak powiedziałem, nie dla mnie została zakupiona, tylko na długie lata dla całej społeczności i dla imprez wszelkiej kategorii, które mają się odbywać na terenie naszej gminy i nie mam żadnych problemów, bo po to ona jest, żeby ją udostępniać. Natomiast, proszę pamiętać, że to też jest kolejna nasza cegiełka, ponieważ tą scenę ktoś musi rozstawić. Tutaj też jest potrzebny pracownik. Tą scenę ktoś musi później złożyć. I to też są koszty. W związku z tym ja doceniam Panią, Pani pracę, Pani wkład w Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy jak i każdego szefa sztabu. Jeszcze cofając się w historii, pamiętam jak to wyglądało 30 lat temu. Jak dzisiaj to wygląda, jak jest, że tak powiem już ta praca bardziej sformalizowana i nie mniej ciężka niż była 30 lat temu, ale też dzisiaj z tego tytułu te kwoty na szczęście są dużo większe niż przed 30 laty. Nie mniej jednak, pewien rozsądek i kwestie tutaj związane z wspomaganiem tej szczytnej akcji, też są wymagane.

Radny Michał Piszczek powiedział, że jeszcze odnosząc się do tej Wielkiej Orkiestry. Każda orkiestra ma swojego dyrygenta, a tutaj w Sadkach jest tym dyrygentem pani Czelińska i chwała za to, że ktoś to w ogóle robi. Można się spotkać, fajnie się pobawić i przy okazji wspomóc tutaj Wielką Orkiestrę. Ale mam takie pytanie odnośnie spotkania z panią Poseł. Tak jak patrzyłem na zdjęciach brakowało członków Zarządu, najważniejszych bym powiedział, bo Komendanta Gminnego i Prezesa Zarządu. Nie byli obecni. Nie wiem, tyle co słyszałem to zaproszenia nie dostali. Ważne kwestie dla nas strażaków były omawiane i po prostu, najważniejszych przedstawicieli nie było. Czy Pan coś może powiedzieć w tej kwestii?

Wójt Dariusz Gryniewicz odpowiedział, że zawsze jeżeli są inicjatywy podejmowane, związane w tym przypadku z OSP, to na konsultacje zaprasza przedstawicieli tych jednostek, które są zainteresowane. I tak było. Te konsultacje jeszcze wcześniej były poprzedzone indywidualnymi spotkaniami z przedstawicielami dwóch jednostek. Natomiast, nie będę też zwoływał, że tak powiem, tłumów, wszystkich, bo rozmowy wówczas są nie merytoryczne. Natomiast powiem w ten sposób, że jeżeli był kupowany samochód średni do Sadek to prosiłem osoby, przedstawicieli i to nawet, te zaproszenia do tych poszczególnych jednostek nie były sformalizowane, tylko bądź Prezesa, bądź Komendanta. Informowałem o tym, że takie spotkanie jest i proszę o przybycie minimum dwóch przedstawicieli z każdej jednostki. Jakie jest zaangażowanie Zarządu, to już jest odrębna sprawa. Spotkanie się odbyło. Spotkanie było merytoryczne. Tego typu inwestycje, które dzisiaj są obwarowane przepisami, wymagają też jeszcze, oprócz takich oficjalnych konsultacji, cały czas permanentnie konsultacji w trakcie procesu projektowania, wizualizacji i tego wszystkiego, czyli konsultacji z panem Komendantem PSP, który zawsze służy pomocą albo on sam albo wyznacza odpowiedniego pracownika, zajmującego się tym w PSP. Oczywiście można nawet Komendanta Głównego zaprosić. Nie wiadomo, czy przyjedzie. Wojewódzkiego, na tego typu konsultacje. Ja idę zawsze w tym kierunku, żeby konsultacje były merytoryczne i żeby dotyczyły tych zainteresowanych. Akurat z Sadek był pan Prezes Piotr Płotka. Zresztą, człowiek, z którym współpracuje i muszę powiedzieć, że od samego pomysłu i osoba, która w sposób transparentny naciska i dzisiaj ta wizualizacja, którą przedstawię w piątek, na przykład na zebraniu w Sadkach, jest to, że tak powiem, w dużej mierze pod wpływem sugestii pana Prezesa OSP w Sadkach, wspomnianego pana Piotra Płotki. W związku z tym były konsultacje i się cieszę, że przybyli strażacy.

Radny Łukasz Palacz powiedział, że jeżeli może, skoro pan Wójt trochę ze sprawozdania uczynił wolne wnioski, to jeszcze chciał się odnieść do tych dwóch kwestii. Miło jest słyszeć w radio czy w jakiś mediach, że gmina Sadki w Wielkiej Orkiestrze zebrała ileś tam pieniędzy. Nigdy nie słyszymy, że sztab kierowany przez panią Hanię Czelińską zebrał. Więc myślę, że samo to, że to



społeczność naszej gminy to robi, to też do czegoś zobowiązuje. Tu pan Wójt się odżegnuje od współorganizacji. Oczywiście, może formalnie nie jest gmina Sadki, jako jednostka samorządu terytorialnego, współorganizatorem, ale jakby no trochę analizuję to co Pan mówił, splendor też idzie na gminę, bo nigdy nie jest powiedziane, że sztab pod kierownictwem, czy wymienieni z nazwiska, tylko wszędzie słyszymy, że to zorganizowała gmina Sadki. Gmina Sadki zebrała tyle pieniędzy, tak jak gmina Nakło, gmina Kcynia i bardzo jestem z tego dumny, że zawsze gdzieś w tych kwotach uzyskanych na ten szczytny cel, jesteśmy dość wysoko, nawet wyżej niż o wiele większe inne gminy. I pada zawsze, że to zrobiła gmina Sadki. Co do postulatu mojego przedmówcy, pana radnego Piszczka, zgadzam się z tym absolutnie. Sam pan Wójt jest strażakiem i wie, że w służbach mundurowych obowiązuje jakaś droga służbowa. A jako Wójt, też myślę, że nie chciałby Pan, żeby nie wiem zaproszono kierowników referatów na jakieś spotkanie, a nie Pana, bo sprawa dotyczy drogi, więc po co prosić Wójta, zaprosimy kierownika referatu. Bo idąc tą alegorią i tutaj tłumaczeniem, że byli przedstawiciele jednostek, więc przedstawiciela, który skupia wszystkie jednostki nie było, więc można pominąć Zarząd. No takie tłumaczenie dla mnie, zaproszę kogo chce i tak mi nic nie zrobicie.

Wójt Dariusz Gryniwicz powiedział, że Pan radny Łukasz Palacz jak zwykle ma tendencję do manipulacji. Proszę mi powiedzieć, w którym momencie ja z punktu mojego sprawozdania, zrobiłem wolne wnioski. W którym momencie ja to zrobiłem? Bo to jest pierwsza pańska manipulacja. Druga - pojawiło się sformułowanie, bo ja nauczyłem się już wyławiać te pańskie, że tak powiem ukryte manipulacje, odżegnuję się od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nie wiem, nie pamiętam teraz, ile ma Pan dokładnie lat, ale ja już z puszką stałem w 1992 r. w Nakle, przy tak zwanej Betlejemce, więc proszę nie używać sformułowania, że ja się od czegokolwiek odżegnuję, a tym bardziej od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To jest pierwsza rzecz i jeszcze raz podkreślam, że byli przedstawiciele przeze mnie zaproszeni, w postaci pana Prezesa. I był pan Prezes. I tutaj pan radny Michał Piszczek dopóki nie uzyskał mandatu radnego, pełnił funkcję Prezesa OSP Sadki. Nie pamiętam jak długo, ale wystarczająco długo. I pomysł termomodernizacji, na tamten czas jeszcze nie rozbudowy, jest od lat. Od lat były postulaty, ale będąc Prezesem nie był ani razu u mnie na konsultacjach. Ani razu w tej kwestii. I dzisiaj pan Prezes były, pan Radny mówi, że nie zaprosiłem tego albo tamtego. Jestem cały czas, w każdej chwili można się ze mną umówić. Ja zapraszam Zarząd. Proszę bardzo, można zadzwonić, umówić się. To są fakty.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała zakończył dyskusję.

ad. 5

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2023 rok.

Radny Krzysztof Palacz powiedział, że zauważył w 801 zmiany w obrębie oświaty. 700 zł z trzynastek zdjęte, 500 zł włożone na świetlicę, a gdzie to 200 zł się podziało?

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski odpowiedział, że to jest wniosek złożony przez oświatę. W 801 jest zdjęte 700 zł w dziale podstawowym. W 807- świetlice szkolne jest 500 zł dodane i 200 zł jest w 85404 jako wczesne wspomaganie rozwoju dzieci włożone, ponieważ w działach oświatowych, wczesne wspomaganie już nie jest w dziale 801 tylko w 854.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała zapytał czy Klub lub Komisje przygotowały opinie dot. procedowanej uchwały.

Nie przedstawiono żadnej opinii.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała przeprowadził głosowanie i przedstawił jego wynik:

- głosy za 15
  - głosy przeciw 0
  - głosy wstrzymujące się 0
- (protokół z głosowania w załączeniu).



Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała stwierdził, że **Uchwała Nr LVII/3/2023** została przyjęta (uchwała w załączeniu).

ad. 6

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2023-2026.

Nie zgłoszono pytań.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała zapytał czy Klub lub Komisje przygotowały opinie dot. procedowanej uchwały.

Nie przedstawiono żadnej opinii.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała przeprowadził głosowanie i przedstawił jego wynik:

- głosy za 15

- głosy przeciw 0

- głosy wstrzymujące się 0

(protokół z głosowania w załączeniu).

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała stwierdził, że **Uchwała Nr LVII/4/2023** została przyjęta (uchwała w załączeniu).

ad. 7

Kierownik GZOO Joanna Nowicka przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia stawki za 1 km przebiegu pojazdu, uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu kosztów dowozu uczniów i dzieci niepełnosprawnych do szkół i placówek edukacyjnych.

Nie zgłoszono pytań.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała zapytał czy Klub lub Komisje przygotowały opinie dot. procedowanej uchwały.

Nie przedstawiono żadnej opinii.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała przeprowadził głosowanie i przedstawił jego wynik:

- głosy za 15

- głosy przeciw 0

- głosy wstrzymujące się 0

(protokół z głosowania w załączeniu).

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała stwierdził, że **Uchwała Nr LVII/5/2023** została przyjęta (uchwała w załączeniu).

ad. 8

Kierownik Dorota Kruber przedstawiła projekt uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, którzy nie są zobowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami na rzecz Gminy Sadki, za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości nieczystości ciekłych.

Radny Krzysztof Palacz zapytał jaka poprawka została wprowadzona w drugim projekcie.

Kierownik Dorota Kruber odpowiedziała, że zostały wprowadzone kwoty.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała zapytał czy Klub lub Komisje przygotowały opinie dot. procedowanej uchwały.



Nie przedstawiono żadnej opinii.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała przeprowadził głosowanie i przedstawił jego wynik:

- głosy za 15

- głosy przeciw 0

- głosy wstrzymujące się 0

(protokół z głosowania w załączeniu).

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała stwierdził, że **Uchwała Nr LVII/6/2023** została przyjęta (uchwała w załączeniu).

ad. 9

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak przedstawił informację o realizacji zadań inwestycyjnych w 2022 roku (informacja w załączeniu).

Nie zgłoszono pytań.

ad. 10

Likwidator Bartłomiej Krakowski przedstawił informację o likwidacji SP ZOZ – Gminnej Przychodni w Sadkach. Powiedział, że komplet dokumentów jest. W tej chwili jest prowadzone postępowanie przed KRS-em już wykreślające Gminną Przychodnię w Sadkach z krajowego rejestru sądowego z działu SP ZOZ. Między innymi SP ZOZ to jest dział 2, nie przedsiębiorców, tylko fundacje, SP ZOZ i jednostki publiczne. Został wniosek złożony przez jednego z wierzycieli Vitalabo, na podstawie nowych przepisów. Ja tam dokumentację udostępniłem i ten wniosek popieram. Obchodzimy ten tryb z ustawy o działalności leczniczej, czyli z pełną i wiarygodną dokumentacją. Na tą chwilę z wierzycieli, których wierzytelności się nie przedawniły bo poprowadziły postępowania, to jest ich troje. To jest właśnie Vitalabo, Enea i na dzień dzisiejszy jeszcze Medicus. Pozostaje kwestia zaspokojenia spłaty ich wierzytelności, bo oni nie prowadzą obecnie egzekucji przeciwko SP ZOZ, ze względu na to, że nieskutecznie zostały one umorzone, co nie znaczy, że nie mogą w każdej chwili podjąć egzekucji. Ale też są prowadzone rozmowy w celu tego, żeby w momencie wykreślenia rozsądnie rozłożyć spłatę w zależności od budżetu gminy. Budżet jest zabezpieczony na spłatę tych pozostałych niekwestionowanych zobowiązań, w związku z rezerwą celową, więc to nie powinno być problemem. Chodzi po prostu o uniknięcie, w języku prawniczym, strzału na konto. Czyli w momencie jak gmina ma pieniądze i chce spłacać, wierzyciel idzie pomimo tego do komornika. I przed tym, staramy się gminę zabezpieczyć. Co do samego wniosku, składał go pan radca Piotr Grabiński, właśnie pełnomocnik Vitalabo. Ja w tym mu pomagałem ze zdobyciem dokumentów, bo on jako wierzyciel ma tam, tak zwany gravamen, czyli możliwość złożenia takiego wniosku. Był on złożony w grudniu zeszłego roku. Nie przypomnę sobie daty. Dokumentację dwunastego mu wysyłałem i przed świętami poszedł wniosek o wykreślenie. Z czynności bieżących na tą chwilę to jest wszystko.

Radna Alina Musiał powiedziała, że to wszystko rozumiem, ale jesteśmy w trakcie wykreślenia. Jesteśmy na etapie końcowym, początkowym? Jak to długo potrwa?

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że jest złożony wniosek o wykreślenie. Z momentem, kiedy sąd wyda postanowienie o wykreśleniu SP ZOZ przestaje istnieć.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała zapytał jak długo może to trwać rok, dwa, pięć?

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że nie odpowie na pytanie, ile to potrwa, bo ile razy mówię to tyle razy zapeszam. Wszyscy wiemy, jak wygląda. Powiem tak, bardzo bym się cieszył, jeżeli nasi radni i nasz pan Wójt będą mogli się pochwalić sukcesami przed wyborami.

Radna Alina Musiał powiedziała, że 2 lata temu mówiliśmy że, dokumenty są złożone.



Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że został wniosek oddalony ze względu na to, że nie było wiarygodnego bilansu początkowego, nie końcowego.

Radna Alina Musiał zapytała kto w tym wypadku zawinił, że nie było takiego bilansu?

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że Pani Szczepaniak. Nie ma bilansu początkowego. Te dokumenty są tak sfalszowane, za to zresztą pani Szczepaniak została karnie skazana. Za to, że fałszowała dokumentację po to, żeby wyprowadzić pieniądze do siebie. Problem nie jest z dokumentacją, nawet nie jest z określeniem wiarygodności, co komu na dziś dzień wisimy mówiąc obrazowo, tylko z bilansem początkowym, z ustawą o rachunkowości i sporządzeniem bilansu otwarcia, który nie jest wiarygodny i wiarygodny nie będzie, ze względu na to, że nawarstwienie fałszerstw, to co pani biegła rewident z Inowrocławia w postępowaniu 2k91/14 czyli tym prowadzonym przeciwko pani Szczepaniak, stwierdziła, że ona w życiu nie widziała takiego nawarstwienia błędów, niedociągnięć i po prostu krycia. Tam były podwójnie wypłacane pensje dla pracowników. Pani Szczepaniak używała karty SP ZOZ, z której powinni korzystać kierowcy do płacenia za paliwo, do prywatnych celów. Nie tylko za paliwo, bo wpadła po tym jak poszła do bankomatu i wypłaciła gotówkę. I od tego się postępowanie karne zaczęło, bo przedtem było tylko prowadzone postępowanie wyjaśniające w związku z audytem przeprowadzanym tutaj na żądanie Rady Gminy Sadki w 2014 r., które niedociągnięcia wykazało, ale ta karta była tym przejściem. Natomiast, przede wszystkim doszliśmy do pensji pana Rozmarynowskiego. To się dało odzyskać w jakiś tam sposób. Pani wypłacała jako główna księgowa panu Rozmarynowskiemu jedną pensję gotówką, drugą sobie przelewając na własne konto. Ja nie mówię tutaj, bo pan Rozmarynowski też był tutaj ofiarą, bo ze względu na wiek i pewne inne rzeczy, stan zdrowia też nie nadążył i obdarzył zaufaniem niewłaściwą osobę.

Radna Alina Musiał powiedziała, że tak podsumowując to wszystko to można stwierdzić, że my dalej nic nie wiemy, kiedy my to w końcu zakończymy.

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że obchodzimy teraz ten tryb, który wymaga złożenia pełnego bilansu fiskalnego. Jest złożony wniosek przez wierzyciela o wykreślenie SP ZOZ, w związku z nieprzedstawieniem bilansów, w trybie kodeksu postępowania cywilnego.

Radna Alina Musiał powiedziała, że zapewne zawsze są jakieś terminy. Do tego terminu trzeba to złożyć, do tego tamto, a my się tu kulamy cztery lata.

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że terminy są dla uczestników. Natomiast terminy wyznaczone dla sądu są instrukcyjne. Nie mamy tutaj kpa, gdzie mamy 30 dni plus 30 dni przedłużenia. Tutaj mamy niestety kpc, gdzie teoretycznie powinien być wniosek niezwłocznie rozpoznany. Natomiast w praktyce wygląda to różnie. Dla przykładu w grudniu 2020 r. składałem jako adwokat dwa pozwy o rozwód. Jeden zakończył się na pierwszej rozprawie w lutym. Drugi również się na pierwszej rozprawie w ten sam sposób zakończył w marcu następnego roku. Więc nie chciałbym tutaj mówić rzeczy, które po prostu się nie sprawdzają.

Radna Mariola Białczyk powiedziała, że nie będzie ukrywała, że jest tak zorientowana w tej całej nomenklaturze prawniczej, ale jedno ją interesuje i myśli, że mieszkańców też gminy to przede wszystkim interesuje. Interesują tu jak wspomniała pani Radna terminy, na które ewentualnie możemy liczyć i sądzę, że akurat faktycznie nie może nam Pan na to odpowiedzieć, ponieważ to jest sprawa sądu. A ja nie ukrywam, że interesuje mnie co innego, chyba że źle zrozumiałam. W wypowiedzi Pana usłyszałam, że po tych wnioskach, czy po tym co zostało złożone, bo była taka możliwość w tym momencie, oczekujemy na to co się stanie. Powiedział Pan, że robi się wszystko, żeby jak najbardziej zabezpieczyć tutaj gminę od spraw finansowych. A w takim razie, to chyba jest nam wiadome na jakie koszty gmina może być jeszcze narażona? O jakich pieniądzach my w ogóle mówimy?

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że nie chodziło tutaj o narażenie, bo ta rezerwa celowa, która jest w budżecie, o ile dobrze rozumie, że to jest jako rezerwa celowa.



Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski powiedział, że to są środki na ewentualną spłatę.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że właśnie ta pozycja budżetu gminy pokryje koszty. Podkreślam, że tam się wiele długów przedawniło. Są składane co kwartał sprawozdania finansowe na koszty. Najgorsze co może być, to są właśnie koszty komornicze. To jest + 8% w wypadku egzekucji ze środków finansowych. Dodatkowo koszty w znaczeniu jakie są zobowiązania SP ZOZ na tą chwilę?

Radna Mariola Białczyk powiedziała, że jeżeli mógłby Pan, bo wspomniał Pan tutaj o pani - rozumiem, że to była pani księgowa tak? Czyli zaniebdania wyniknęły po stronie pracowników ZOZ-u. Czy my jako gmina ponosimy w tej chwili, jak gdyby będziemy ponosić te zobowiązania, będziemy musieli spłacić to zaniebdanie, które wyniknęło, ale czy to z powodu tego, że nadzór nad tutaj tą placówką należał do gminy? Z tego tytułu my ponosimy to? Dlaczego w tej chwili?

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że z tego tytułu, że jednostką założycielską, właścicielem dla uproszczenia Gminnej Przychodni w Sadkach do 2014, Gminnej Przychodni w Sadkach w likwidacji od 2014 była gmina. Po prostu, tak. Natomiast przypomnę, że pani Szczepaniak została skazana karnie. Zostało zasądzone to co biegła wyliczy, co mogła złapać, że tak powiem za rękę, czyli 180.000 zł, że pani Szczepaniak wzięła, zostało zasądzone od pani Szczepaniak na rzecz gminy. Problem jest, że w tej chwili pani Szczepaniak jest poszukiwana do wykonania wyroku karnego i się ukrywa.

Radna Mariola Białczyk powiedziała, że czyli ta reszta zobowiązań, która się okaże, ta kwota dokładnie po zakończeniu całej sprawy w sądzie, to już są to koszty po stronie gminy, które tutaj będzie trzeba uregulować tak?

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że tak i na to od 2014 roku jest w budżecie kwota zabezpieczona, która przechodzi z roku na rok. To nie są nowe środki. To jest rezerwa, którą gmina trzyma.

Radna Mariola Białczyk zapytała czy te kwoty, w związku z tym, że to się tak ciągnie, przesuwa się to niezależnie od nas, czy te środki są stałe? Czy one również są podnoszone o jakieś odsetki? Czy to jest wstrzymane? Są odsetki?

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że są o tyle odsetki, że odsetki przedawniają się po trzech latach. Na dzień dzisiejszy odsetki z grudnia 2019 r. są przedawnione. Z wyjątkiem tych, co do których jest prowadzone postępowanie egzekucyjne.

Radny Łukasz Palacz zapytał ile mamy zabezpieczone i czy w najgorszym scenariuszu to nam wystarczy? 500.000 zł tak, licząc te 8% kosztów komorniczych, jeżeli by do takich doszło.

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że to będzie uważał za personalną porażkę. I pytanie czy gmina nie będzie do mojego ubezpieczenia w tym wypadku przy tych 8%, ale to jest gdybanie. Tak na tą chwilę niekwestionowanych, nieprzedawnionych długów wystarczy.

Radny Łukasz Palacz zapytał czy z jakimiś powiedzmy zapasem?

Likwidator Bartłomiej Krakowski odpowiedział, że tak.

Wójt Dariusz Gryniwicz powiedział, że może nie a propos samej likwidacji, bo to jest Likwidator, pan Mecenaz. Natomiast, tak się odnosząc troszeczkę do pytania pani radnej Marioli Białczyk, ponieważ pan Mecenaz, nie musi tego wiedzieć. Są w tej kadencji nowi radni i ci, którzy zasiadali na ławach radnego w poprzedniej kadencji. Ten temat był praktycznie podejmowany na każdej sesji Rady i nie tylko na każdej sesji Rady od roku 2014. Ku woli wyjaśnienia. Padło takie pytanie skąd się to wzięło i dlaczego to powstało. To powiem tak krótko, żeby już nie wchodzić tak głęboko w tą historię.



To co wspomniał pan Mecenasa tutaj była pani księgowa prowadziła w cudzysłowie tak zwaną kreatywną księgowość i tutaj o pewnych czynnościach, które wykonywała, że tak powiem, jak się okazało później przestępczych, poinformował pan Mecenasa. To co powiedział pan Mecenasa przed chwilą, to jest czubek góry lodowej. Ja tą sprawę znam, ale musielibyśmy tutaj jeszcze chyba dwie godziny spędzić, żeby całą chronologię. Natomiast, żebyście państwo Radni wiedzieli, w sposób formalny ta Gminna Przychodnia, która jest teraz w likwidacji, jest nazywane w języku prawniczym ułomny twór prawny, ponieważ dzisiaj już się takich twórców nie rejestruje. I to był twór, którego działanie i o tym chciałem powiedzieć, polegało na tym, że gmina była niejako organem prowadzącym. Kończąc ten wątek skąd wyszły te nieprawidłowości to pan Mecenasa powiedział. Natomiast, kwestia jest nadzoru tutaj. I tutaj nie, że tak powiem w sposób jednoznaczny nie obwiniając. Taki twór prawny miał nad sobą, tak zwaną Społeczną Radę ZOZ-u. I mogę tylko Państwu powiedzieć, że to był chyba twór sztuczny. Jedną z pań Radnych dzisiejszych zasiadała tam. Ponieważ faktem jest, ponieważ ja teraz mówię o faktach, że były jakieś podobno sygnały o nieprawidłowościach i wówczas w kompetencji tej Społecznej Rady SP ZOZ-u było narzucenie audytu na kierownictwo Przychodni. Ten audyt nie odbywał się tam przez 4 lata. Więc tak naprawdę, mimo że gmina była organem prowadzącym i nadzorującym działanie wówczas Gminnej Przychodni w Sadekach, ten temat został zostawiony odłogiem, co dało sygnał niestety pani księgowej do dokonywania takich a nie innych działań, które odbiły się dzisiaj echem. Ja nie mogę się wypowiadać na temat likwidacji, ponieważ dlatego jest pan Likwidator. Ale wracając do tej historii bo ja całkowicie rozumiem to, że dla Państwa mogą te rzeczy wydawać się abstrakcyjne, bo w istocie i to się mówiło od początku, że tak naprawdę, to tego typu twory, to nie jest jakaś wielka firma, wielka fabryka, spółka, której naprawdę całe mienie, tak samo wielka ilość pracowników, że czasami likwidacja trwa latami, tylko tego typu spółki są likwidowane w trzy miesiące. Ale pod warunkiem, że tylko straciły płynność finansową, a nie było w tych spółkach działań natury przestępczej, które zostały udowodnione i tak jak powiedział pan Mecenasa zakończyły się wyrokiem karnym w tej sprawie. I charakter z kolei tej przestępczości, która była w tej Przychodni objawiał się w dużej mierze oszustwami i matactwami. I niestety to w procesie likwidacji zdeterminowało zarówno czas jak i jakiegokolwiek działania, bo trudno jest dokonać likwidacji jakiegokolwiek jednostki, w której po prostu na podstawie sfalszowanych papierów i braku papierów, bo tam też były kwestie, że prokuratura w pewnym momencie zabezpieczyła te wszystkie papiery. Mówi się, że wszystkie, ale nie wiadomo czy wszystkie. Pamiętajcie Państwo, że to nie był jeden akt, tylko akt trwający. Niektórzy mówią, że od 2008 roku.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że co najmniej od 2008, gdzie to były takie pierwsze oryginalne fałszowania dokumentów.

Wójt Dariusz Gryniwicz powiedział, że pierwsze symptomy, a później tak praktycznie do roku 2014 to już było coraz częstsze. Takie informacje ja posiadałem i posiadam. Stąd też praktycznie od tego 2014 roku, co roku w budżecie są zawarte środki te pół miliona złotych. Natomiast było multum zabiegów i z mojej strony, i ze strony tutaj Likwidatora, i próby spłaty tego długu. Na przykład, swego czasu zwróciłem się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o to, czy możemy im przelać tą kwotę, bo znaleźliśmy kwotę, ale znaleźliśmy bez odsetek. I była kwestia tego, że no skoro likwidacja nie jest zakończona, to my nie możemy jej przekazać. I tutaj powiem, że nawet z poprzednimi władzami Regionalnej Izby Obrachunkowej, gdzie oni stwierdzili, że to nie jest w ich zakresie. Od momentu z nowym szefem Regionalnej Izby Obrachunkowej byli na kontroli tutaj, żeby Państwu uzmysłowić jaki to jest proces skomplikowany. Byli tutaj na kontroli, poprosili o teczkę z likwidacji Przychodni i otrzymali ją. Po czym powiedzieli, że mają dużo uwag do tego, dlaczego tak to jest. Oni byli gdzieś tam na tej kontroli w 2019 roku w czerwcu. No i było zalecenie, że mam się skontaktować z RIO i rozmawiałem z panem Prezesem i z panem Wiceprezesem RIO w miesiącu wrześniu. Pojechałem do nich i mówię, panowie ja tutaj się bardzo cieszę, że w końcu Regionalna Izba Obrachunkowa zajęła się tym tematem, zauważyła to z jakimi borykami się problemami. Po czym mi pan Wiceprezes RIO, który był specjalistą w tym zakresie powiedział, tak no wie pan, tutaj nie w procesie likwidacji tam było tyle tych nieprawidłowości, my musimy zrobić państwu w październiku 2019 roku, jeszcze jedną kontrolę i przyjedziemy do pana. Ja mówię, ja tego oczekuję, bo chciałbym ten temat już zamknąć i tak jak mi obiecali tą kontrolę, tak do dzisiaj ich nie ma.



Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że chciałby jeszcze dwie rzeczy zaznaczyć. Pan Wójt stwierdził, że to nie jest wielka firma, wielka spółka. Niestety to jest tak obleczone w takie przepisy ustawy o działalności leczniczej i parę innych, że to się gorzej likwiduje niż spółkę. Spółki też zamykamy i upadłości też prowadziłem i o wiele szybciej się zakończyło zawsze. Druga sprawa, też nie jestem od oceniania Rady Społecznej, ale oni nie byli w stanie tego zauważyć osobiście. Tam była prowadzona podwójna księgowość, tam pokazywane były piękne rzeczy. To wyszło tylko dlatego w pewnym momencie, że ten cały audyt się zaczął od tego, że pani Szczepaniak na kilka tysięcy nie zdążyła sfałszować. Więc to też trzeba zrozumieć, że te osoby nie mając wykształcenia księgowego, też nie były w stanie tego zrobić, więc zarzutu bym wprost nie formułował. Pytanie czy nie powinny wcześniej zacząć audytu, udać się do specjalistów. Tak jak pan Wójt mówił to jest drugie pytanie, natomiast osobiście oni żadnej odpowiedzialności, ta Rada Społeczna ani karnej, ani administracyjnej czy cywilnej nie ponoszą i o odszkodowania żadne ich ścigać nie może jako likwidator. Ta osoba, która popełniła, czyli pani Szczepaniak, pan Rozmarynowski w ramach kary umownej, jako kierownik też zapłacił. Natomiast Rada Społeczna nie ponosi takiej odpowiedzialności, tam tych dodatkowych środków nie możemy szukać.

Wójt Dariusz Gryniewicz powiedział, że musi niestety opuścić obrady. Jeżeli jakieś pytania w wolnych wnioskach to prosi kierować je na piśmie.

ad. 11

Sprawy różne, wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej odczytała protokół z kontroli wydatków na zakup kruszywa z uwzględnieniem środków z funduszy sołeckich za 2022 rok.

Radny Michał Olejniczak:

- powiedział, że by chciał odnieść się do tego protokołu. Jeżeli pracownicy podają Komisji Rewizyjnej, że kruszywo zostało dostarczone we wszystkich sołectwach, a sołectwo Śmielina wydatkowało 18 tys. zł i nie dostało ani jednego tira, to ktoś tu kłamie. Ktoś tu ewidentnie kłamie. Tak być nie może. Dębowo też nie dostało tyle co trzeba. Inne wsie też, nie wspomni o Broniewie. To jak można taką farsę Komisji Rewizyjnej przekazywać. To jest cyrk. Na papierze się zgadza. Jeżeli ewidentnie sołtys Śmielina, byliśmy świadkami jako sołtysi, przekazał 17 tys. zł na kruszywo, a nie dostaje ani jednego tira, a w protokole informują Komisję Rewizyjną, że wszystko gra, to coś tu jest nie tak. Dobrze, że Komisja w swoich spostrzeżeniach wpisała, że się z tym nie zgadzają. Nie może być tak, że pracownicy gminni mówią, że jest wszystko ok, a jednak nie jest ok. Pyta gdzie jest kruszywo za 17 tys. zł, gdzie ono poszło skoro fizycznie go nie ma.

- ma pytanie do pana Wójta i prosi o odpowiedź na piśmie czy w tym roku w końcu po Covidzie zaczną się odbywać spotkania sprawozdawcze z Wójtem, jako sołtysi. Już od 2 lub 3 lat nie było takich. Wiecznie było, że Covid.

- zapytał czy wyjaśniła się sprawa a propos firmy, która dostarcza węgiel, bo była niezgodność kaloryczna. Mieli dostarczać 30 MJ/kg, a dostarczali 22 MJ/kg. Czy rozwiązaliście w końcu tą umowę z nimi, czy dalej oni dostarczają? Co w tej sprawie jest zrobione?

Sołtys Czesław Gagajek powiedział, że miał zakontraktowane 20 tys. zł na kruszywo. Dostał tylko 70 ton. Gdzie jest reszta? Teraz powinien przyjść ten pracownik z Inwestycji, czy kto to powiedział i pokazać faktury kto ile dostał a nie, że powiedzieli, że wszyscy dostali. Nie wszyscy dostali. Dostały tylko dwa, czy trzy sołectwa, a reszta czeka i nie ma wieści czy będzie, czy nie. Już się zaczął nowy rok.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała powiedział, że wszystkie wnioski zostaną przekazane do pana Wójta i będziemy oczekiwać odpowiedzi.

Radny Jacek Mierwa powiedział, że ma pytanie do Wójta. Kiedy jechał na sesję jeden pan go zapytał, bo media nagłaśniają, że wywóz śmieci wygrywa firma ze Złotowa za tańszą kwotę a wychodzi, że



z powrotem wywozi Świecie. Po co my robimy przetargi? Chciałby odpowiedź mieć na piśmie.

Radny Łukasz Palacz:

- powiedział, że jeżeli są takie wnioski Komisji Rewizyjnej to co będziemy, jak pytał radny Michał Olejniczak, z tym dalej robić. Komisja nie przedstawiła żadnych rekomendacji, ale jawnie jest niezgodność ze stanem faktycznym na podstawie tego sprawozdania z pracy Komisji. Jakie będą dalej wyciągnięte wnioski, konsekwencje? Co zamierzamy z tym dalej zrobić?

- następnie powiedział, że uzyskał odpowiedź od pana Wójta na poprzednie pytania. Uważa, że duże to jest przekłamanie mówiąc, że uzyskał odpowiedź. Uzyskał pismo od pana Wójta. Oczywiście pan Wójt zarzuca mi, że odpowiadał wielokrotnie, ale dalej odpowiedź na pytania moje, ani radnego Olejniczaka w tym piśmie nie pada odnośnie mienia pozyskiwanego itd. Do tego pan Wójt pisze w piśmie, że na najbliższej sesji zgodnie z moim wnioskiem pojawi się Komendant OSP JRS. Chciał sprecyzować, że nigdy nie prosił o zaproszenie Komendanta JRS. Prosił o Prezesa. To może pan Wójt tak skrupulatnie notuje co mówi, a tego nie zanotował. Uważa, że pismo, które otrzymał z odpowiedzią i tak nic nie wnosi, bo jest w nim przytoczona podstawa prawna do tego proceduru, którą zna ale nie ma odpowiedzi na jego pytania dlatego może zapyta teraz nie pana Wójta, bo widzi, że to się mija z celem, tylko pana Sekretarza. Dlaczego przez te wszystkie lata nic nie pozyskaliśmy na cele gminy. Pan Wójt odpowiada, że żadna jednostka OSP, ani żadna fundacja, ani żaden inny twór prawny nie wystąpił, ale jeżeli potrafiliśmy pozyskać jako gmina radiowóz na potrzeby Straży Gminnej, to dlaczego nie pozyskaliśmy nic innego, co by zostało mieniem gminnym na potrzeby gminy. W wykazie tych przekazanych ruchomości i innych rzeczy widnieją: samochody ciężarowe, spycharko-ładowarka, równiarka. Równiarka jest naszą równiarką, którą przekazaliśmy, wydaje mu się, że mało wiele sprawną. 8 motocykli, 41 samochodów osobowych w jednym roku. Jeden ciężarowy, posypywarka, równiarka. Równiarka była mieniem gminy. Po co pozyskaliśmy i przekazaliśmy do jednostki straży pożarnej posypywarkę taką od GDDKiA. W kolejnym roku 57 osobowych, 1 ciężarowy, 1 przyczepa, jeden autobus, sterownik Warrado-cokolwiek to jest, koparko-spycharkę Ursus. Kolejny rok: 6 samochodów osobowych, przyczepa rolnicza pom, 1 autobus, 1 quad Yamaha, łódź motorowa. To przynajmniej z tych samochodów ciężarowych uważa, że cokolwiek by się przydało gminie. Koparko-spycharkę. Mówiliśmy o tym wielokrotnie, że nie mamy czym kruszywa rozwzić ani ładować. Pozyskujemy, przekazujemy. Pan Wójt mu po raz kolejny odpisał, że żadna instytucja, fundacja z terenu naszej gminy nie wniosowała o nic, ale czemu gmina jako Urząd też o nic nie wnioskuję, tylko wszystko co wnioskujemy to za pośrednictwem JRS i przekazujemy im. Na to by chciał uzyskać odpowiedź. To, że mi pan Wójt po raz kolejny odpisze podstawę prawną i, że żadna OSP nie wniosowała to wie, bo tak się przepychamy od 3 lat i dostaje odpowiedzi, z których nic nie wynika.

Radny Michał Olejniczak powiedział, że jeszcze może tak żartobliwie. Myśli, że jeszcze nam samolotu do kompletu brakuje. Pan Radny Michał Piszczek właśnie powiedział mu, że gmina przedłużyła umowy, czy nowa podpisała z firmą, która dostarcza węgiel. To tamta umowa była farsą, bo nie spełniają wymogów, a tu znowu jest samo podpisywane. Prosi o wyjaśnienia w tej sprawie.

Radny Michał Piszczek:

- powiedział, że 3 lata temu pan Wójt bardzo głośno mówił i cieszyliśmy się wszyscy, że powstanie gazociąg, że gaz do naszej gminy będzie doprowadzony. Mamy 2023 rok. Na jakim etapie są te prace i czy w ogóle będą, bo słyzy się o cenach gazu, o zakazie używania pieców gazowych. Czy gmina dalej „podejmuje rękawicę” i będzie się coś w tym kierunku robić?

- następnie powiedział, że zmienił się Zarząd GLZS Sadki, zmienili Prezesa, zlikwidowano drużynę piłkarską. Zaprosić może nowego Prezesa GLZS, aby przedstawił rozwój, co dalej będzie, na co się nastawia, czy będzie powołana nowa drużyna, czy będzie zmiana kierunku rozwoju. Może na sesji takie informacje chciałby usłyszeć. Szkoda, bo potencjał był. Jest boiska, jest oświetlenie, infrastruktura zrobiona. Jest czym się chwalić i być dumnym, że mamy takie boisko, takie zaplecze, ale dzisiaj drużyny nie ma. Chciałby jakąś informację uzyskać na co pieniądze są przeznaczone z budżetu gminy w finansowaniu GLZS.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała odpowiedział, że zaprosi Prezesa, może na następną



sesję. Następnie powiedział, że 10 stycznia uczestniczyłem w spotkaniu z biskupem bydgoskim Krzysztofem Włodarczykiem i tutaj takie orędzie, życzenia od biskupa, biskup życzył między innymi mądrości i odwagi w podejmowaniu decyzji i przede wszystkim pokoju we wszystkich jego aspektach. Obyśmy podejmowali takie decyzje, które pozwolą budować pokój. Pokój i żeby nas nie dzieliły te decyzje, które podejmujemy.

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak powiedział, że postara się na te pytania, na które ma wiedzę odpowiedzieć. Co do może pierwszego tematu poruszonego na Komisji Rewizyjnej. Ja dołączyłem w trakcie obrad tej Komisji na koniec. Natomiast, co do jakiś wniosków tu była kwestia poruszana obsady pracowniczey, związane z tym też obowiązki, które wypływają z właściwego realizowania umów. Była dyskusja i decyzja w zakresie tego, żeby przepisać konkretne czynności konkretnym pracownikom. We właściwy sposób sformułować zapytanie ofertowe bądź przetarg w zależności od ilości jakie kruszywo będzie w tym roku zamawiane, z podziałem na frakcje i tak, żeby z sołtysami też ustalić dokładnie, które sołectwo jaką frakcję zamawia i żeby to sołtysi potwierdzali odbiór co do dowozu na poszczególne sołectwa. Myślę, że błędem było to, że dowożono tylko w kilka miejsc to kruszywo podczas dostaw zeszłorocznych. No i kwestia później dysponowania tym kruszywem i rozwożenia do poszczególnych sołectw mogła rodzić jakieś niesprawiedliwości. Był też temat poruszany samego sołectwa Sadki, gdzie pani Sołtys powiedziała, że nie ma możliwości zabezpieczenia kwoty na kruszywo. Gdzie obecni sołtysi na Komisji Rewizyjnej nie zgadzali się z tym stanowiskiem, bo oni jednak to robią i zabezpieczają te kwoty. Ona utwierdziła, że faktycznie nie ma takiej możliwości. Oczywiście, że taka możliwość jest. Po prostu nie ma co ukrywać, że część kruszywa oczywiście została rozdysponowana też na drogi w Sadkach. Dlatego tutaj tego sprawiedliwego pilnowania co do przeznaczonych środków z danych sołectw i tego, żeby rzeczywiście one trafiało tam, gdzie te środki zostały zabezpieczone i to poszczególni sołtysi, żeby kwitowali odbiór poszczególnych frakcji, tak jak to gdzieś tam występowało w latach wcześniejszych. Żeby konkretnie zamówiona frakcja dojeżdżała do danego sołectwa i była dysponowana. Kwestia oczywiście rozwożenia, sprzętu itd. jest osobną kwestią, natomiast też warta pewnie gdzieś poruszenia, żeby to koordynować i kruszywa nie przerzucać dwa razy. Już tu pomijam te kwestie, że trafiło to kruszywo takiej a nie innej jakości. Było później jeszcze przesiewane, rozkruszane, wybierane te rzeczy, których nie powinno być. Także te wnioski może nie zostały zapisane, ale były poruszane w dyskusji z kierownikiem Mazurem pod tym kątem jak on widzi nadzór nad tym, żeby te nieprawidłowości nie występowały w tym roku już. Też patrzmy na to gdzie, w jakim sołectwie jakie te drogi są, bo inaczej wygląda sytuacja z drogami polnymi, piaszczystymi, inaczej wygląda sytuacja z drogami, gdzie już wiele lat dosypywano tego kruszywa, wybijają się tylko małe dziury, gdzie nawet ciężko jest przyrównać tą nawierzchnię, która jest już wbudowana, a bardziej trzeba po prostu dosypywać w ubytki i zagęszczać w tych miejscach, gdzie te ubytki powstały. Co do kwestii związanych z kwestiami dostaw węgla, które tutaj pan radny Olejniczak poruszył. Myśmy z uwagi na zmieniającą się politykę cenową na rynku wypowiedzieli umowę, która została bodajże w październiku zawarta z firmą Węglopasz w tym zakresie. Rzeczywiście badania jakościowe kaloryczności węgla nie były prowadzone. Zdanie były jakby podzielone w zakresie tego, że te dostawy z jakością różnie wyglądały i co do różnych punktów, bo dostawy odbywały małymi wozami i faktycznie na poszczególne punkty. To nie było tak, że była centralna dostawa wielkim tirem i to było rozłożone przez nas, tylko dostawy odbywały się małymi partiami do poszczególnych punktów, gdzie je wykorzystywaliśmy. Zdarzały się rzeczywiście głosy, że jakość tego węgla jest różna. Natomiast wypowiedzenie umowy wystąpiło z powodu kwestii cenowych. Zauważyliśmy, że sytuacja cenowa węgla na rynku się dynamicznie zmienia. Cena po uruchomieniu tych dostaw, nazwijmy to rządowych, zaczęła mocno spadać i z tego powodu tą umowę wypowiedzieliśmy. Został ogłoszony ponowny przetarg w tym zakresie, gdzie wystartowało kilka firm. Wiem, że też najkorzystniejszą ofertą została znowu oferta firmy Węglopasz. Natomiast nie mam na bieżąco informacji z tego tygodnia, czy została ta umowa podpisana.

Radny Michał Olejniczak powiedział, że tego co się orientujemy cenowo niby Rokitex tam był, ale kaloryczność? A znowu przyjęliście firmę, która niby pisze, że da cudowny węgiel o kaloryczności wysokiej, gdzie ona w ogóle nie spełnia tego warunku.



Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak powiedział, że nie mam informacji z tego tygodnia, bo nie jestem tutaj na bieżąco przygotowany z działalności Referatu.

Radny Michał Olejniczak powiedział, że na wszystkie pytania prosi o odpowiedź na piśmie.

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak powiedział, że oczywiście. Tylko informuję co do mojego stanu wiedzy, że jeden z podmiotów też kwestionował właśnie, że aż tak kaloryczny węgiel obecnie na terenie Polski może nie występować.

Radny Michał Olejniczak powiedział, że jeżeli nie występuje, to ja go nie podaje w ofercie mojej, że ja go dostarczę. No to jest tak jak było ze śmieciami, to co żeśmy rozmawiali, że niby mają wagę a nie mają wagi. Taka waga była, ale ona nie pasuje. Tu jest to samo.

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak powiedział, że sytuacja teraz w prawie zamówień publicznych jest taka, że cena nie może być jedynym parametrem, który decyduje o wyborze oferenta. Jeden parametr może wystąpić o 60% wartości wagi całkowitej, tak jakby oceny oferty.

Radny Michał Olejniczak powiedział, że prosi o odpowiedź na piśmie.

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak powiedział, że tylko mówi, że to nie jest jakaś farsa, tylko wynikający z prawa zamówień, jak Pan raczył tutaj nazwać tą kwestię. Opisuję jak to wygląda, że ta umowa została wypowiedziana skutecznie i tutaj nikt nie podważał tego, że my ją wypowiedzieliśmy, bo oferent tutaj nawet nie protestował w tym zakresie. Myśmy też to uargumentowali w tym zakresie. Został ogłoszony ponowny przetarg.

Radny Michał Olejniczak zapytał czy na obecną chwilę znowu przebadacie ten węgiel czy on spełnia tą kaloryczność, ponieważ oni mówili, że dadzą tak?

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak odpowiedział, że badań myśmy żadnych nie prowadzili do tej pory.

Radny Michał Olejniczak powiedział, że na spotkaniu mówiliście, że braliście próbki, żeby je zbadać czy ta kaloryczność faktycznie taka jest. A teraz pan mi mówi...

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak odpowiedział, że się nie wypowiadał na ten temat czy jakieś próbki...

Radny Michał Olejniczak powiedział, że teraz mówicie, że wycofaliście umowę z racji tego, że były nie te stawki. No chwila. Co innego nam mówicie wcześniej, teraz zmieniacie zdanie. Była mowa od początku, zwracałem uwagę, że w Dębowie stoją worki 22-24 kaloryczności, a w ofercie miało być 30. Węgiel się nie wypala. Były rozmowy, Pan był przy tych rozmowach i Pan mi nie wmówi, że Pana nie było.

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak powiedział, że tylko odnosi się do faktów prawnych i powiedziałem, że uwagi co do jakości występowały. Natomiast ja nic nie wiem o tym, żebyśmy zwracali odnośnie próbek.

Radny Michał Olejniczak powiedział, że była mowa, że zbieracie próbki do badań. Taka mowa była na 1000%. Nie wiem, czy trzeba zacząć was nagrywać czy co.

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak powiedział: ja tych słów nie użyłem, także w tym zakresie informuję Państwa, jak wygląda sytuacja faktyczna. Jeszcze tylko odniosę się tutaj co do pytania pana radnego Mierwy w zakresie odbierania śmieci. Jesteśmy na etapie kończenia postępowania przetargowego z uwagi na konieczność docieklivego zbadania prawdziwości oświadczeń składanych przez oferentów. Te procedury się na tyle przedłużyły, że byliśmy zmuszeni podpisać umowę z wolnej



ręki z dotychczasowym wykonawcą na miesiąc styczeń. Obecnie 17 stycznia nastąpiło oficjalne wybranie oferenta w tym ogłoszonym przetargu. Z uwagi na to, że zakwestionowaliśmy kwestie posiadanych wag, które pan Radny już to wspomniał, przez firmę ze Złotowa zwycięzcą przetargu został ZUK Świecie. Bodajże do końca tego tygodnia mija czas uprawomocnienia się tego przetargu. Planowane podpisanie umowy jest na początek przyszłego tygodnia z firmą ze Świecia. Mówimy o tym okresie, na który był ogłoszony przetarg, czyli na pierwsze półrocze bieżącego roku.

Radny Jacek Mierwa powiedział, że gdyby Złotów nie przyjechał to dzisiaj za śmieci byśmy płacili już 50 zł, bo tak było ostatnio. Jemu się nie opłaca, jemu to i non stop tylko aneksy do śmieci. A teraz jak się Złotów pojawił na przetargu, to od razu śmieci w tej kwocie może wozić.

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak powiedział, że takie są zasady konkurencji. Także w tym zakresie chciałem wytłumaczyć, dlaczego zaistniała taka sytuacja. Okres związania ofertą jest 60 dni. Także w tym czasie do końca miesiąca planujemy się wyrobić, żeby ten przetarg skutecznie zakończyć. Jeszcze może udzielię też odpowiedzi na zapytanie radnego Piszczka w zakresie co z gazem. Byłem w tym tygodniu bodajże na spotkanie w Bydgoszczy w gazowni. Sytuacja wygląda tak, że w grudniu 2021 roku gazownia uzyskała prawomocne pozwolenie na budowę tego 24 kilometrowego odcinka z Nakła poprzez bodajże Olszewkę do Sadek, do Samostrzela i do Radzicza. Niestety zmieniająca się sytuacja na rynku i problemy z zapewnieniem właściwej ilości dostaw do gazowani spowodowało, że oni każdy z projektów inwestycyjnych teraz oceniają według nowych zasad, które dostali z Warszawy. I na tą chwilę do momentu, kiedy oni dokonają przebudowy odcinka wysokiego ciśnienia ze średnicy 150 na 300 w rejonie Szubina, Inowrocławia to nie ma mowy, żeby oni podejmowali jakieś większe inwestycje i to też ma swoje odzwierciedlenie w tym, że nawet na tych odcinkach już wybudowanych nie wydają warunków przyłączeniowych. Po prostu z bilansu gazu, który im wychodzi na maksymalnych rozbiórach nie są w stanie zapewnić odpowiedniego ciśnienia w przypadku gdyby nastąpiły mrozy, duże zużycie surowca przez gospodarstwa domowe, które już są podłączone. Także szef inwestycji pan Piotr Czerniejewski powiedział w ten sposób, że przez najbliższy rok dopóki - bo kończą etap projektowania tego odcinka do przebudowy - nie podejmują przy swoim oddziale na tym terenie żadnych większych inwestycji. Robią tak naprawdę jakieś drobne przyłącza. Gdy faktycznie przebudują, bo to chodzi o położenie jeszcze większej średnicy gazociągu wzdłuż istniejących już gazociągów wysokiego ciśnienia, będą rozważać możliwość przystąpienia do tych projektów, gdzie mają pozwolenia na budowę. Natomiast wrócą do stołu i będą pytać kto z tych co deklarowali podmiotów dalej jest zainteresowany podłączeniem bo są świadomi tego, że upływający czas działa na ich niekorzyść, gdyż ludzie nie mogą, potocznie mówiąc siedzieć w zimnym. Także w międzyczasie ktoś jak wymienia piec, to wymienił sobie na inny system grzewczy. Ewentualnie nieliczni może zamontowali sobie gaz na propan butan bo byli w stanie się przełączyć, ale to wszystko czysta matematyka, co, za jaką cenę i czy będzie się to jeszcze opłacać i są świadomi tego, że po trzech latach wracają do tematu. No to trzeba z tych potencjalnych chętnych może już powiedzieć, że poradzili sobie w inny sposób. Także, myślę, że pod koniec tego roku, będziemy mogli się dowiedzieć o większych konkretach, na ile gazownia i kiedy byłaby w stanie powrócić do budowy projektów, gdzie przypomnę wydali pieniądze, mają gotowe pozwolenie. Pozwolenie jest ważne 3 lata. Gdy zadałem pytanie czy czasem nie doprowadzą do tego, że to pozwolenie wygaśnie to powiedzieli, że na to nie są w stanie sobie pozwolić i chociażby zaczną tą inwestycje, żeby dokonać wpisu w dzienniku, ale nie dopuszczają do tego, żeby pozwolenie wygasło. Przypomnę prawomocny jest w grudniu 2021 roku, czyli do grudnia 2024 powinni zacząć tą inwestycję, żeby nie wygasło pozwolenie na budowę, które z takim trudem zdobywali. A reszta pytań może odpowiemy pisemnie, bo ja też nie mam szczegółowej wiedzy co, kiedy, w jakich latach, na mienie czego pozyskiwano. Pan Radny też wspomniał jakieś piaskarki, że jakieś inne rzeczy także nie chciałbym się wypowiadać. Tutaj może te kwestie pozostałe, które przez Państwa były poruszane, o których ja nie mam takiej bezpośredniej wiedzy, odpowiemy na piśmie.

Radny Łukasz Palacz powiedział, że prosiłby o jakąś bardziej merytoryczną odpowiedź niż podanie podstawy prawnej, bo tą podstawę prawną zna i otrzymuje w każdej odpowiedzi. I to jest jedyna rzecz, którą otrzymuje w odpowiedzi na temat tego mienia. O resztę rzeczy dopyta jeżeli ktoś się z Kowalewka pojawi, bo oczywiście zgadza się tutaj wyjątkowo z panem Wójtem, który napisał



w odpowiedzi, że nie ma wiedzy co Kowalewko robi z mieniem od nas pozyskanym. Tutaj skupiłby się na pytaniu dlaczego my jako gmina nie pozyskujemy nic dla siebie.

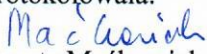
Radny Krzysztof Palacz powiedział, że chciałby wrócić do wydawania naszych pieniędzy z budżetu i do oszczędności jakie mieliśmy mieć w związku z tym, że zapadła decyzja a propos wyłączania oświetlenia na terenie naszej gminy. W momencie kiedy taka decyzja zapadła ceny energii elektrycznej były rzeczywiście masakryczne i nikt nie wiedział o co chodzi ale w którymś momencie rząd zagwarantował również dla gmin górny pułap cen i jak to się ma do tego. A poza tym w momencie kiedy włączyliśmy te super oszczędzania zwracał uwagę już wówczas panu Wójtowi i pan Wójt przyjął to do wiadomości i potwierdził, że coś z tym zrobi. W Dębionku nadal przed zapadnięciem zmroku zapalają się latarnie i świecą co najmniej godzinę zupełnie bez sensu, skoro jest jeszcze jasno. I to samo jest rano. Świecą się jeszcze kiedy już jest jasno i nie musiałyby się świecić. To są co najmniej dwie godziny na dobę, a mieliśmy mieć takie oszczędności. Jeżeli to ma się świecić wtedy kiedy jest jasno, to niech się świeci w nocy te dwie godziny. Albo rzeczywiście róbmy oszczędności i wyłączajmy to oświetlenie w momencie kiedy świta lub robi się całkiem ciemno. Bo to jest bez sensu.

ad. 12

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała podziękował wszystkim za udział i zakończył LVII sesję Rady Gminy Sadki.

Nagranie audiowizualne LVII sesji dostępne jest na stronie [www.bip.sadki.pl](http://www.bip.sadki.pl) w zakładce Rada Gminy oraz na stronie internetowej Gminy Sadki [www.sadki.pl](http://www.sadki.pl).

Protokołowała:

  
Dorota Maćkowiak

Przewodniczący Rady Gminy

  
mgr inż. Andrzej Niedbała